

# CHRZEŚCIJANIN I PRACA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 5 grudnia

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Rdz 3,19; Pwt 16,15; Wj 25,10-30,38; Ga 5,22-26; Koh 9,10; 1 Kor 10,31.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „A tak, bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu” (1 Kor 15,58).

Praca została zaplanowana przez Boga. W idealnym świecie przed grzechem Bóg dał Adamowi i Ewie zadanie troszczenia się o ogród Eden (zob. Rdz 2,15). Podobnie jak ich Stwórca, na którego obraz zostali stworzeni, mieli oni wykonywać twórczą pracę i pełną miłości służbę. To znaczy, że nawet w nieupadłym świecie — świecie bez grzechu, cierpienia i śmierci — ludzie mieli pracować.

W obecnym *okresie przejściowym* (po idealnym świecie, ale przed obiecany przyszłym światem) mamy postrzegać pracę jako jedno z Bożych błogosławieństw. Wśród Izraelitów każde dziecko było uczone jakiegoś rzemiosła. Panował pogląd, że każdy ojciec, który nie nauczy dziecka pracy, wychowa przestępcę. Tak więc Jezus, Syn Boży, spędził wiele lat życia, wykonując na ziemi wolę swego Ojca jako pracowity i biegły cieśla. Dostarczał mieszkańcom Nazaretu wysokiej jakości mebli i innych sprzętów (zob. Mk 6,3). Była to część przygotowania do Jego przyszłej publicznej działalności. Apostoł Paweł pełnił dzieło Boże tak samo, gdy przez półtora roku pracował fizycznie razem z Akwilą i Pryscyllą, wytwarzając namioty, jak i wtedy, gdy w sobotę rozprawił w synagodze o Chrystusie (zob. Dz 18,1-4; 2 Tes 3,8-12). W tym tygodniu przyjrzymy się kwestii pracy i jej roli w chrześcijańskiej edukacji.

**„Poznałem więc, że dla ludzi nie ma nic lepszego, jak tylko radować się i używać, póki żyją. Również to jest darem Bożym, że człowiek może jeść i pić, i dogadzać sobie przy całym swoim trudzie” (Koh 3,12-13).**

*Praca* to solidne polskie słowo bez żadnych ozdobników. Zaledwie dwie sylaby, a tak wiele znaczeń. Praca jest dla nas konieczna, by zarobić na jedzenie i opłacić rachunki oraz odłożyć trochę pieniędzy na czarną godzinę. Utrata zatrudnienia jest często gorsza niż wykonywanie ciężkiej pracy albo takiej, której się nie lubi.

Praca daje człowiekowi poczucie wartości. Praca jest powszechnym sposobem odpowiedzi na pytania: co robimy? lub nawet: kim jesteśmy? Większość ludzi pracuje nawet na emeryturze, póki może, zarówno zarobkowo, jak i w ramach wolontariatu. Praca daje nam powód, by rano wstać z łóżka. Jeśli da się pracę nastolatkowi, uchroni go to od zejścia na złą drogę.

**Przeczytaj Rdz 3,19. Jaki jest kontekst tego wersetu i co mówi to nam o innej stronie pracy, przynajmniej w przypadku niektórych osób?**

---

Praca dana ludziom przed upadkiem zmieniła się nagle po upadku. Dla niektórych osób praca jest wielkim mozołem — codziennym trudem aż do śmierci. Ludzie ci wykonują pracę, której nie lubią, mając nadzieję, że w zdrowiu doczekają emerytury. Dla innych osób praca może być czymś najważniejszym w życiu — sensem istnienia i najważniejszym czynnikiem decydującym o ich tożsamości. Ludzie ci — pozbawieni pracy — są przygnębieni i zagubieni. Czują się niepewnie, nie wiedząc, co robić i dokąd się zwrócić. Gdy przechodzą na emeryturę, tracą formę fizyczną i psychiczną, a nierzadko przedwcześnie umierają.

Chrześcijanie muszą się nauczyć, jak pracować w Boży sposób. Praca bowiem to coś więcej niż ekonomiczna konieczność, a człowiek to ktoś więcej niż tylko pracownik. Praca — właściwie rozumiana — jest sposobem służby oraz wyrazem więzi człowieka z Bogiem. Częścią dzieła nauczyciela jest pomaganie uczniom, by znaleźli pracę, w której ich umiejętności i dane im przez Boga zainteresowania zbiegną się z potrzebami ludzkości.

**Czym się zajmujesz? Co robisz w swoim życiu i jak możesz lepiej przynosić chwałę Bogu przez swoją pracę?**

---

Zawód czy praca wiążą się z robieniem czegoś w życiu. Nawet osoby mające pracę wymagającą poważnego wysiłku umysłowego wykonują różnego rodzaju fizyczne czynności, choćby polegające na posługiwaniu się komputerem.

**Czego poniższe wersety — kierując uwagę na ręce jako swego rodzaju symbol — uczą nas o pracy?**

Pwt 16,15 .....

.....

Koh 9,10 .....

.....

Prz 21,25 .....

.....

Jr 1,16 .....

.....

Bóg dał nam „dzieło rąk naszych” (Ps 90,17), abyśmy doświadczali spełnienia i radości (zob. Prz 10,4; 12,14). W psychologii *poczucie własnej skuteczności* (*samoskuteczności*) oznacza przekonanie, że każdy człowiek ma zdolność dokonania czegoś ważnego w życiu. Poczucie własnej skuteczności nie wzrasta od samego tylko powtarzania:

— Myślę, że mogę tego dokonać!

Jedynie czynienie czegoś wzmacnia poczucie własnej skuteczności.

Choć „dzieło rąk naszych” (Ps 90,17) jest Bożym błogosławieństwem dla nas i pozwala nam żyć w sposób mający sens, to jednak Bożym ostatecznym planem wobec nas jest to, by *dzieło rąk naszych* było także błogosławieństwem dla innych ludzi. Paweł napisał, że musimy pracować, czyniąc coś użytecznego naszymi rękami, abyśmy mieli czym dzielić się z innymi osobami. Paweł z pewnością żył zgodnie z tą zasadą: „Sami wiecie, że te oto ręce służyły zaspokojeniu potrzeb moich i tych, którzy są ze mną. W tym wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, należy wspierać słabych i pamiętać na słowo Pana Jezusa, który sam powiedział:

— Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać” (Dz 20,34-35).

Powinniśmy się modlić prostymi słowami Nehemiasza:

— „Umocnij tedy, Boże mój, moje ręce!” (Ne 6,9 BKR).

**Jaka jest twoja postawa wobec pracy, którą wykonujesz? W jaki sposób możesz sprawić, by była w większym stopniu błogosławieństwem dla innych?**

**Przejrzyj Wj 25,10-30,38. Jak szczegółowo przedstawił Bóg Mojżeszowi polecenie wzniesienia przybytku? Jak świadczy to o charakterze Boga?**

---

Gdy Bóg polecił Mojżeszowi, by postawił namiot zgromadzenia dla Niego, Mojżesz mógłby odpowiedzieć:

— Nie ma problemu, Panie! Stawiałem różne namioty i szałas, odkąd opuściłem Egipt! Potrzebuję tylko trochę czasu!

Dla mężczyzn z koczowniczej kultury midiańskiej tamtych czasów rozstawienie namiotu było prostą rzeczą. Mojżesz potrafił to zrobić z zawiązanymi oczami, czyli odruchowo, myśląc przy tym o czymś innym, znacznie ważniejszym. Ale Mojżesz nie spodziewał się tak szczegółowego planu (pozornie bardzo prostego namiotu zgromadzenia) oraz długiej listy instrukcji dotyczących każdego elementu wyposażenia wnętrza i szat kapłańskich — listy liczącej niemal sto pięćdziesiąt punktów. Aby zrobić prosty stół na chleby pokładne do przybytku świątynnego, Mojżesz musiał się zastosować do siedmiopunktowego planu pracy nad tym sprzętem (zob. Wj 25,23-30).

Dbalność o szczegóły, jaką Bóg okazał w kwestii budowy swojego namiotu zgromadzenia (jak również w późniejszych przepisach dotyczących składanych ofiar), wskazuje na dominującego ducha doskonałości i na pragnienie stworzenia czegoś, co będzie prawdziwym dziełem sztuki. Materiały użyte do budowy przybytku były najwyższej jakości, projekt — bez zarzutu, a praca — na najwyższym poziomie. Przesłanie było jasne:

— Bóg nie toleruje żadnej bylejakości.

I choć wymagania wydawały się wysokie, to jednak Bóg zapewnił nie tylko bodźce do pracy, ale także wykonawców odpowiednich, by ten poziom osiągnąć. W Wj 31,1-6; 35,30-36,1 czytamy, że sam Bóg dał ludziom niezbędne umiejętności. Ludzie ci byli napełnieni Duchem Bożym (zob. Wj 35,31), co dawało im zdolność i wiedzę rzemieślniczą, aby budowa przybytku i robienie jego wyposażenia mogły przebiegać tak, „jak rozkazał Pan” (Wj 36,1). Ponadto dwaj główni wykonawcy zostali także obdarzeni zdolnością nauczania (zob. Wj 35,34), aby ich wiedza i umiejętności zostały zachowane w społeczności izraelskiej. Choć ci dwaj ludzie zostali uwypukleni w sprawozdaniu biblijnym jako liderzy wybrani przez Boga, to jednak inni rzemieślnicy otrzymali podobne dary i przyłączyli się do Bożego dzieła (zob. Wj 36,2).

Tak więc to, że jesteśmy upadłymi i grzesznymi ludźmi, nie stanowi usprawiedliwienia dla wykonywania jakiegokolwiek zadania z niepełnym poświęceniem. Bóg oczekuje, że zawsze będziemy czynić wszystko, co najlepsze, używając naszych talentów, umiejętności, czasu i wykształcenia w każdej dobrej sprawie.

„Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy” (Ga 5,25). Praca i uduchowanie są nierozdzielne. Chrześcijaństwo to nie płaszcz, który można włożyć lub zdjąć w zależności od nastroju czy upodobania. Chrześcijaństwo zmienia człowieka, a zmiana ta przejawia się w każdej dziedzinie życia, w tym także w pracy.

**Przeczytaj Ga 5,22-26. Czy dary opisane przez Pawła charakteryzują także ciebie i twoją pracę?**

---

---

Pewien angielskojęzyczny słownik *Nowego Testamentu* definiuje duchową osobę jako „przejawiającą owoce Ducha Świętego na swój sposób”<sup>58</sup>. Z tego możemy wywnioskować, że przez naszą łączność z Chrystusem możemy funkcjonować jako wierzący we wszystkich obszarach naszego życia.

W szpitalu na Florydzie umierał pewien pacjent, a przyjaciele czuwali przy nim. Także pielęgniarki krzątały się tam, troszcząc się o potrzeby pacjenta. Starając się podtrzymać rozmowę, przyjaciel chorego zapytał pielęgniarki, gdzie zdobyły swoje wykształcenie. Okazało się, że wiele z nich studiowało we Florida Hospital College<sup>59</sup>, przyszpitalnej adwentystycznej uczelni.

Ten fakt poruszył owego człowieka. W późniejszym czasie kilkakrotnie odwiedził Florida Hospital College, by zapoznać się z działalnością tej medycznej uczelni. Dlaczego? Bo odniósł wrażenie, że wykształcone tam pielęgniarki prezentowały wyższy poziom fachowości i opiekuńczości niż inne. Ten człowiek dostrzegł różnicę między pielęgniarkami w ich postawie wobec jego umierającego przyjaciela.

Zadał wiele pytań dotyczących tej uczelni i jej misji, a następnie przekazał dar w wysokości stu tysięcy dolarów, aby owa uczelnia mogła wykształcić więcej pielęgniarek. Tak, duchowość jest drogą życia.

**W jaki sposób przejawiasz uduchowanie w codziennej pracy? Jakiego rodzaju wrażenie robisz na innych (wszak z pewnością jakież musisz robić)?**

---

<sup>58</sup> Hasło *spiritual*, w: William E. Vine i Terry Kulakowski, *Vines Expository Dictionary of New Testament Words*, t. 2, Zealand 2015, s. 422 (przyp. red.).

<sup>59</sup> Na Florydzie jest osiem olbrzymich adwentystycznych szpitali zatrudniających około 46 tysięcy pracowników, dlatego potrzebny był college, by kształcił niezbędny personel (przyp. konsult.).

„Na co natkniesz się twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości” (Koh 9,10). Najmądrzejszy z ludzi użył tych słów, zalecając w ten sposób stosowanie zasad szafarstwa w każdym obszarze życia.

Gdy jest mowa o chrześcijańskim szafarstwie, wielu ogranicza je do spraw finansowych. Choć pieniądze są z pewnością ważnym obszarem szafarstwa, ograniczanie go do pieniędzy to zbyt wąskie pojęcie. W teorii organizacji szafarstwo oznacza zarządzanie odpowiedzialnością w celu rozwijania i stosowania wszelkich dostępnych zasobów.

Jakimi zasobami Bóg ubogacił nas w Kościele? Piotr wyraźnie mówi, że każdy ma dary dane przez Stwórcę. Nazywa takich obdarowanych przez Boga chrześcijan *kapłaństwem świętym* (zob. 1 P 2,5), ponosząc odpowiedzialność przed Nim za zarządzanie/gospodarowanie wszelkimi Jego darami: pieniędzmi, czasem, energią, talentami...

**Przeczytaj Koh 9,10 oraz 1 Kor 10,31. Jakie przesłanie dla nas jest zawarte w tych wersetych w kwestii tego, jak powinniśmy pracować i uczyć innych pracy?**

---

Jedną z pułapek współczesnego życia jest skłonność do rozczłonkowania go na poszczególne obszary. Ludzie dzielą swoje życie na zawodowe, rodzinne, religijne, wydzielając też z niego odpowiedni czas na zajęcia rekreacyjne (sport). Zwyczaj rozdzielania tych obszarów życia tak, iż nie zazębiają się one ze sobą, może być w pewnych przypadkach uzasadniony. Na przykład dobrze jest nie przynosić pracy biurowej do domu, by nie zakłócała życia rodzinnego i wypełniania domowych obowiązków. Także zajęcia sportowe nie powinny pochłaniać czasu, jaki należy poświęcić Bogu.

Jednak takie ograniczenie nie powinno mieć zastosowania do roli, jaką nasze życie duchowe musi odgrywać w całym naszym ziemskim bytowaniu. Chrześcijańska praca musi się opierać na wspólnocie i współdziałaniu z Bogiem. Praca jest jednym ze sposobów praktykowania obecności Boga. Zasufladkowanie życia religijnego oraz ograniczanie obecności Boga do jednego dnia, jednej godziny w tygodniu albo do jednego miejsca jest odrzucaniem autentycznej obecności Boga w innych dziedzinach naszego życia.

**Czy zsufladkujesz/rozcłonkowujesz swoje duchowe życie. Jeśli to czynisz, jak możesz się nauczyć tego, by pozwolić duchowości zapanować we wszystkich jego obszarach?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

Praca — przekleństwo czy błogosławieństwo? Wydaje się, że praca jest częścią przekleństwa grzechu (zob. Rdz 3,17). Jednak uważniejsza lektura *Biblii* wskazuje na to, że to ziemia została przeklęta, a nie praca. Ellen G. White napisała, iż Boże polecenie pracy jest błogosławieństwem: „Pełne mozołu i troski życie, które odtąd miało stać się udziałem człowieka, zostało wyznaczone z miłości. Miało stanowić element dyscypliny niezbędnej od chwili popełnienia przez ludzi grzechu, by ograniczyć ich apetyt i pożądlivości oraz rozwijać nawyk samokontroli. Było częścią wielkiego Bożego planu podźwignięcia człowieka z ruiny i degradacji grzechu”<sup>60</sup>. Czyżbyśmy to my czynili pracę przekleństwem wskutek jej monotonii, nadmiaru czy przeceniania jej roli w naszym życiu? Jakakolwiek jest nasza sytuacja, musimy nauczyć się patrzeć na pracę z właściwego punktu widzenia. Chrześcijańskie wychowanie musi pomagać ludziom w nauczaniu się wartości pracy i jednocześnie w powstrzymywaniu się od czynienia z niej bożka<sup>61</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przeczytaj Koh 2,18-24. Jak Salomon mógł uważać pracę zarówno za błogosławieństwo, jak i przekleństwo w jednym krótkim fragmencie swojej księgi? Co w biblijnym tekście wskazuje na to, na czym może polegać różnica w naszym podejściu do pracy?
2. Praca jest jednym z wyrazów troski o naszych bliskich. Jak możemy przekazywać naszym bliskim dobre nastawienie do pracy?
3. Granica między doskonałym wykonywaniem pracy a pracoholizmem jest czasami mało widoczna. Jak możemy nie dopuścić do jej przekroczenia? Zob. Koh 2,23.
4. Paweł napisał wyraźnie: „Bo gdy byliśmy u was, nakazaliśmy wam: Kto nie chce pracować, niechaj też nie je” (2 Tes 3,10). Oczywiście ta zasada ma sens. W jakich przypadkach nie ma ona jednak zastosowania? Dlaczego nie możemy traktować tej zasady jako niedopuszczającej wyjątków?

<sup>60</sup> Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, Warszawa 2018, wyd. 2, s. 31.

<sup>61</sup> Przeczytaj także Rdz 3,1-24; Koh 2,18-23; Ef 6,5-8; rozdział *Kuszenie i upadek*, w: Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, s. 25-33.